

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 79 (10 841)

Poznań, wtorek 10 kwietnia 1979

Cena 1 zł
Wyd. A

Doskonalenie współpracy krajów RWPG

W Warszawie rozpoczyna się dzisiaj międzynarodowa konferencja naukowa na temat zagadnień teorii i praktyki socjalistycznej integracji gospodarczej. Zorganizował ją — z okazji obchodzonego w tym roku 30-lecia RWPG — nasz Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, wspólnie z Międzynarodowym Instytutem Ekonomicznych Problemów Światowego Systemu Socjalistycznego w Moskwie.

W tezach na konferencję sprecyzowano niektóre warunki przyspieszenia procesu socjalistycznej integracji gospodarczej. Podkreśla się m. in., że dotychczasowy rozwój specjalizacji i kooperacji produkcyjnej w ramach RWPG nie odpowiada jeszcze istniejącym potrzebom i możliwościom w tym zakresie. Rozwój ten stanowi strategiczny element po głębienia integracji. Wskazuje się w związku z tym na konieczność przyspieszenia prac zatwierdzonych w dokumentach Rady. Rozwojowi specjalizacji i kooperacji produkcyjnej sprzyja tworzenie między narodowych organizacji ekonomicznych. (PAP)

Depesza z Polski do premiera Belgii

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depesze gratulacyjną do premiera rządu Królestwa Belgii Wilfrieda Martensa w związku z objęciem przez niego tego urzędu. (PAP)

„Złożyłem wizytę, aby wypełnić życiem układy zawarte między RFN a Polską“

H. Wehner o rozmowach w Warszawie

W wywiadzie udzielonym po wizycie w Polsce rozgłośni Westdeutscher Rundfunk przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD w Bundestagu, Herbert Wehner, oświadczył, że złożył wizytę w Polsce, aby „wypełnić życiem” układy zawarte między RFN a Polską. Wehner stwierdził, że obecnie chodzi o to, aby dalej rozwijać rozpoczęty podpisaniem układu w 1970 roku proces normalizacji stosunków między obu państwami. Wśród problemów związanych ze sprawą kontynuowania procesu normalizacji Wehner wymienił m. in. konieczność wprowadzenia w życie dotychczas nie zrealizowanych w Republice Federalnej zaleceń zachodnio-niemiecko-polskiej komisji ds. rewizji podręczników szkolnych.

Wehner przypomniał również postanowienia aktu końcowego z Helsinek o środkach budowy zaufania. Jego zdaniem, do realizacji tych postanowień mogłyby wnieść wkład proponowane przez Leonida Breżniewa ogólnoeuropejskie konferencje, poświęcone ochronie środowiska naturalnego, komunikacji oraz problemom energetycznym. (PAP)

Rozstrzelano czterech zagranicznych dziennikarzy

Nie ustają walki w Ugandzie

Sytuacja wokół stolicy Ugandy, Kampali i w samym mieście nadal jest niejasna. Trzeci dzień z rzędu trwają tam starcia między wojskami rządowymi a jednostkami Frontu Wyzwolenia Narodowego Ugandy, które toczą się w odległości około 10 km od centrum miasta. W poniedziałek rano doszło do zaciętych walk na drodze łączącej Kampalę ze stołecznym lotniskiem Entebbe.

W rozmowie telefonicznej z agencją AP, jeden z mieszkańców Kampali twierdził, że w centrum miasta widać więcej pojazdów pancernych i żołnierzy rządowych niż w poprzednich dniach. Z kolei żro-

Wielkopolska w hołdzie ofiaram faszyzmu

W kwietniowe dni mogły po- ległych żołnierzy oraz pomor- dowanych przez hitlerowców podczas II wojny światowej po- krywamy wiązankami wiosen- nych kwiatów. Wymowny to symbol hołdu dla tych, którzy w tamtych latach zginęli w walce o zwycięstwo nad faszyz- mem.

Kwiecień, od lat obchodzony jako miesiąc pamięci narodo- wej, przypomina o tragedii i cierpieniach narodu polskiego. Tegoroczne obchody mają zaś wyjątkową wymowę. Przypa- dają bowiem w 40 rocznicę hi- tlerowskiego najazdu na nasz kraj.

W Wielkopolsce w tym mie- siącu odbywają się liczne spot- kania kombatantów i byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych — z mło-

dzieżą. Organizowane są także w szkołach okolicznościowe wieczornice i apele z udziałem członków Związku Bojowni- ków o Wolność i Demokrację. Plenarne zebrania zarządów wojewódzkich ZBoWiD — jak na przykład w Kaliszu — po- święcane są pamięci narodo- wej. Delegacje młodzieży skła- dają wieńce w miejscach upa- miętnionych męczeństwem. Prawie codziennie składane są kwiaty w Forcie VII w Pozna- niu i w Żabikowie, na poznań- skiej Cytadeli i na Miostowie oraz na cmentarzach — Tynie- ki i Majków w Kaliszu.

W Koninie zorganizowano rajd harcerski szlakiem pamię- ci narodowej, którego końco- wym etapem był obóz zagłady w Chełmnie nad Nerem.

W kwietniu ożywają się

także szkolne izby pamięci na rodowej. W wielu prowadzone są lekcje historii i spotkania z członkami ZBoWiD-u. Harce- rze zaciągają warty honorowe pod pomnikami i obeliskami wzniesionymi dla uczczenia pa- mięci poległych i pomordowa- nych.

Również koła ZBoWiD wspó- nie z komitetami Frontu Jed- ności Narodu w Wielkopolsce oraz inne instytucje organizują wieczornice i koncerty. Nie- dawno Osiedlowy Klub „Miesz- ko” na Ratajach w Poznaniu oraz Technikum Gastronomicz- ne w Pile urządziły spotkania z kombatantami. Wkrótce po- dobne spotkanie zorganizują koła ZBoWiD działające na Starym Mieście w Poznaniu.

Dokończenie na str. 2

T. Żiwkow przebywa na Kubie

W kubańskim mieście Hol- guin, odbył się wielki wiec przyjaźni bułgarsko-kubań- skiej, w czasie którego wy- stąpili przywódcy obu naro- dów, Fidel Castro i Todor Żiwkow — przebywający z wi- zyta oficjalna na Kubie.

W swoich przemówieniach obaj mężowie stanu wskaza- li na znaczenie wszechstronnej współpracy między bratnimi krajami socjalistycznymi i ostro potępił szowinistyczną politykę kierownictwa pekiń- skiego. (PAP)

Posiedzenie Rady do spraw Rodziny

Aktywna polityka społeczna

Jak informuje rzecznik pra- sowy rządu, 9 bm. pod prze- wodnictwem premiera Piotra Jaroszewicza odbyło się kolej- ne posiedzenie Rady do spraw Rodziny.

Rozpatrzone niektóre proble- my związane z sytuacją spo- łeczną i socjalną rodzin wiej- skich. Stwierdzono, że aktyw- na polityka społeczna prowa- dzona po VI Zjeździe partii, polegająca m. in. na systema- tycznym rozszerzaniu zakresu świadczeń socjalnych wobec rolników i ich rodzin zmierza do wyrównania poziomu i wa- runków życia mieszkańców wsi i miast. Ogólne warunki życia ludności wiejskiej ule- gają poprawie z roku na rok. Na wsi więcej niż w mieście jest rodzin wielodzietnych. Re-

latywnie większe jest też ob- ciążenie obowiązkami produk- cyjnymi kobiet i ludzi star- szych.

W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera rozwijanie różnych form opieki nad dzie- cią, a zwłaszcza zapewnienie im odpowiednich warunków do nauki i wypoczynku. Dużą w tym względzie rolę do speł- nienia mają wiejskie przed- szkoła, sezonowe dziecięce i żłobki oraz inne formy wypo- czynku wakacyjnego.

W kolejnym punkcie rozpa- trzono sytuację ludzi niepełno- sprawnych. Ich liczba stale wzrasta. Stawia to przed spo- łeczeństwem nowe problemy, które sprowadzają się przede- wszystkim do zapewnienia lu- Dokończenie na str. 2

Kosmonauci kontynuują badania

Większa część poniedziałku radzieccy kosmonauci Władimir Lachow i Walery Riumin poświęcili na badania medycz- ne, wykonywali ćwiczenia fi- zyczne i kontrolują aparaturę naukową na pokładzie kom- pleksu orbitalnego.

Samopoczucie kosmonau- tów jest dobre, a program naukowy i badawczy na orbi- cie okołoziemskiej, wykonuje się pomyślnie. (PAP)

Pozdrowienia dla uczestników obrad w Lusace

W związku z odbywającą się w Lusace w dniach 10 — 13 kwietnia br. konferencją poparcia dla ruchów narodo- wo-wyzwoleńczych południa Afryki i solidarności z pań- stwami frontowymi, przewod- niczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przesłał depe- szę z pozdrowieniami dla jej uczestników na ręce przewod- niącego konferencji. (PAP)

Kaliskie

Śmierć 4 dzieci w płomieniach

W pobliżu Kępna, w miejsco- wości Marianka Siemienińska (Kaliskie) doszło w niedzielę do tragedii. Pozostawione bez opieki rodziców małe dzieci bawiły się zapalnikami, powodu- jąc powstanie pożaru. Zapale- niu uległy znajdujące się w pokoju przedmioty. Czwo- ro dzieci uległo śmiertelnemu za- czerzeniu, natomiast pięte dziecko w bardzo ciężkim sta- nie przewieziono zostało do szpitala w Kępnie.

Wypadek ten jest kolejnym ostrzeżeniem dla rodziców i opiekunów, bowiem podobne zdarzają się ostatnio coraz częściej. (jz)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Miniaturyzacja książek

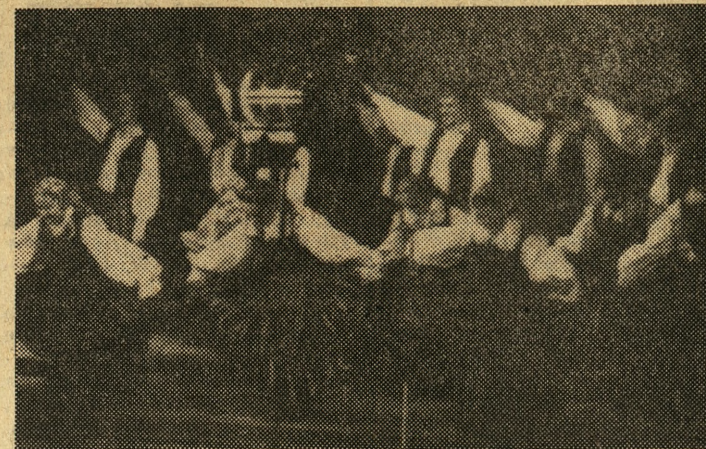
Zastosowanie mikrofilmu i in- nych mikroform w bibliotekar- stwie — to jeden z podstawowych warunków jego nowoczesności. Umożliwia ono bowiem wielokrot- ne odbijanie wszelkiego rodzaju książek i druków w miniaturyzo- wanej formie, a tym samym sze- rokie ich udostępnienie czytelnikom. O sprawach tych mówiono na posiedzeniu Państwowej Rady Bibliotecznej przy ministrze kul- tury i sztuki, które odbyło się 9 bm. w Warszawie.

W 13 krajach świata

W 13 krajach świata — m. in. w Anglii, Brazylii, USA, Szwecji, Austrii i Szwajcarii działają spo- łeczne komitety budowy szpitala- pomnika Centrum Zdrowia Dzie- cka. Rozwija się, że będą one

Prezentacja kultury polskiej w ZSRR

Spotkania aktorów i reżyserów teatralnych



Przyjacielskie spotkania przedstawicieli świata teatral- nego Polski i Kraju Rad były dominującym akcentem po- niedziałkowego programu „Dni Kultury Polskiej” w ZSRR. Czołowi reżyserzy, ak- torzy, dramaturdzy, krytycy i teoretycy z obu krajów wzię- li udział w sympozjum, które odbyło się 9 bm. w Moskwie, w siedzibie Wszechzwiązkowe- go Towarzystwa Teatralnego (WTO). Otwierając to spotka- nie, poświęcone wzajemnym kontaktom środowisk twór- czych Polski i ZSRR, pierw- szy zastępcą przewodniczące- go WTO, Konstantin Woron-

Publiczności radzieckiej bardzo podobają się występy Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Lubuskiej. CAF — fot. Sokolowski

kow, nawiązał do niedawne- go, trzeciego z kolei Festiwa- lu Dramaturgii Polskiej w ZSRR — wydarzenia, które po- twierdziło żywe zainteresowa- nie naszą sztuką teatralną w Związku Radzieckim.

W toku dyskusji zwrócono uwagę, że w żadnym innym kraju w Europie teatr nie mo- że poszczycić się tak długimi i bogatymi tradycjami współ- pracy z teatrem rosyjskim, jak w Polsce. (PAP)

800 delegatów weźmie udział w X Krajowym Zjeździe TPPR

21 kwietnia br., w 34 rocz- nicę podpisania przez PRL i ZSRR układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajem- nej, odbędzie się w Warszawie z udziałem 800 delegatów oraz zaproszonych gości X Krajo- wy Zjazd Towarzystwa Przy- jaźni Polsko-Radzieckiej. Do- konana zostanie ocena pracy ideowo-wychowawczej tej or- ganizacji, przyjęty program na nadchodzące lata. W zjeździe zapowiedziano udział delega- cje Związku Radzieckich To- warzystw Przyjaźni i Łączno- ści Kulturalnej z Zagranicą oraz towarzystw przyjaźni z ZSRR w bratnich krajach so- cjalistycznych.

Zjazd, zwołany w roku 35- lecia PRL, będzie wielkim wy- darzeniem w blisko 35-letniej

historii TPPR — masowej or- ganizacji społeczno-politycz- nej. Do Towarzystwa należy ponad 4,5 mln członków.

★

„Polska — Związek Radzie- cki — przyjaźń — współpraca” — taki tytuł nosi wielka wystawa fotograficzna, otwar- ta 9 bm. w Sali Marmurowej PKiN w Warszawie. Ekspo- zycja, ukazująca najważniejsze etapy współdziałania obu kra- jów w dziedzinach politycz- nej, gospodarczej, naukowo- technicznej i kulturalnej oraz działalność towarzyszącej przy- jaźni: Polsko-Radzieckiej i Radziecko-Polskiej, przygoto- wano z okazji zbliżającego się X Krajowego Zjazdu TPPR. PAP

Trwają Dni Przyjaźni na wsi poznańskiej

3 kwietnia br. rozpoczęły się w województwie poznańskim doroczne „Dni Przyjaźni na Wsi”. Spotkania z przedstawicieli Konsulatu Generalne- go ZSRR w Poznaniu, imprezy towarzyszące — wystawy, kon- certy cieszą się dużym zainte- resowaniem i powodzeniem spo- łeczności. Wymiana doświadczeń służy zbliżeniu naszych narodów. Na spotkaniach w Skokach, Nekli, Niechanowie, Czempiniu i Rokietnicy spo- łeczność serdecznie witano: mi- nistra pełnomocnego, konsula generalnego ZSRR w Poznaniu

— Nikołaja Gusjewa, wicekon- sula — Genadija Podlipniaka, sekretarza — Iwana Minakowa.

Wczoraj w Buku wicekonsul Genadij Podlipniak zwiedzał zakłady pracy, spotkał się z za- łogą „Bukowianki”, brał udział w zebraniu pracowników PGR Niepruszewo, w którym ucze- stniczyła również grupa tury- stów przybyłych do Poznania z Kraju Rad.

Jutro gości z konsulatu podej- mować będzie społeczeństwo Obrzycka. (jk)

W rozmowie telefonicznej z agencją AP, jeden z mieszka- nych w Kampali twierdził, że w centrum miasta widać wię- cej pojazdów pancernych i żoł- nierzy rządowych niż w po- przednich dniach. Z kolei żro-

od GŁOSU

Nie bez przyczyny wiele mówiono się na początku ubiegłego roku o trzech listach towarów standardowych. Handel upatrzywał w nich sposób na poprawę zaopatrzenia. I słusznie, po nieważ na listach tych umie szono towary poszukiwane przez klientów, a więc najbardziej potrzebne. Owym wykaz miał być „drogowym” dla producentów, jednakże — jak się okazało — nie zawsze doprowadził do oczekiwanych skutków.

Do sklepów udało się dostarczyć 2/3 towarów objętych listami. Dłużnikami handlu pozostały spółdzielczość pracy oraz przemysł lekki i drzewny, a niektórzy producenci nadal proponowali zamiast jednego wyrobu na inny. Obok rzetelnych wykonawców każdej z list, nie brakowało i takich, którzy szukali obiektywnych przyczyn usprawiedliwiających ich nieprzebieżność. Skutkiem tego zamiast produkować to, co potrzebne, niejednokrotnie produkowano to, co już zalegało w magazynach handlu.

W tej sytuacji zrodził się pomysł utworzenia czwartej listy, będącej rejestrem towarów niechodliwych. Ujawniła ona bezspornie nie także pewne słabości handlu. Zdarza się bowiem, że kupuje on towary, którymi klienci nie są zainteresowani. Społeczna i gospodarcza szkodliwość takiego działania jest oczywista. Toteż czwarta lista mogłaby skutecznie ostrzegać przemysł, czego nie należy produkować, a handel — czego nie należy już kupować.

Oczywiście, listy te w żadnym wypadku nie mogą zrealizować z obowiązku wnikliwego sondowania społecznych potrzeb. Jest to bowiem jedna z dróg do należytego zaopatrzenia sklepów, a tym samym spełnienia oczekiwań klientów. PIK

Po resortowych naradach

Czas pracy załóg i urzędów można lepiej wykorzystać

Zakończył się cykl narad aktywno politycznego i gospodarczego wszystkich resortów gospodarczych. Zwołano je w odpowiedzi na list I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka skierowany do kierownictwa ministerstw. List podkreślał m. in., że realizację zadań bieżącego roku skomplikowała ostra zima, a wynikiem strata i opóźnienia trzeba odrobić w nadchodzących miesiącach. Droga do tego jest tylko jedna: bardziej wydajna i efektywna, lepiej zorganizowana praca.

I tak właśnie podeszli uczestnicy obrad do węzłowych zadań czekających ich resorty w tym roku. Oczywiście, każda narada miała swoją specyfikę, konkretne najpilniejsze do rozwiązania problemy. Inne tematy dominowały w dyskusji aktywno Ministerstwa Komunikacji, a inne — Ministerstwa Rolnictwa. Inne sprawy wysuwały na czoło w planach dzia-

łania Ministerstwa Finansów, inne — w programie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług. Również w poszczególnych resortach przemysłowych zwracano główną uwagę na te zagadnienia, które w określonym przemyśle i w jego konkretnej sytuacji są najważniejsze.

Jeden wszakże był wspólny mianownik wszystkich narad. To po pierwsze — ustalenie sposobów zlikwidowania w najkrótszym czasie opóźnień z pierwszych miesięcy roku. Po drugie natomiast, jako warunek osiągnięcia tego celu — rozważenie najszybszych metod szybkiego podniesienia efektywności pracy, a ten postulat dotyczy przecież bez wyjątku każdego ognia gospodarki narodowej. Pod pojęciem efektywności kryje się szereg czynników i zjawisk, typowych dla całego przemysłu, czy dla całej sfery obrotu towarowego.

Efektywność oznacza przede wszystkim znacznie lepsze niż dotychczas wykorzystanie czasu pracy załóg i urzędów. Postęp w tej dziedzinie jest niezbędny, jeśli mamy uporać się z istniejącymi zaległościami w produkcji i przewozach, a w rezultacie doprowadzić do sprawniej, rytmicznej realizacji planów w następnych miesiącach. Ten temat był więc szczególnie szeroko omawiany w resortach przemysłowych i wśród aktywno kierowniczego komunikacji.

Kryterium efektywności — to dziś główny miernik funkcjonowania nie tylko poszczególnych jednostek gospodarczych, ale również całego naszego systemu planowania i zarządzania. Służą jej będą także doskonałe mechanizmy ekonomiczne i prawne. Wsparta nimi aktywność załóg, ich wysiłek i wielokrotność już udokumentowana ofiarność — z pewnością dadzą oczekiwane rezultaty. (PAP)

Rozwój systemu świadczeń społecznych

Z roku na rok wzrasta w naszym kraju liczba osób objętych ubezpieczeniem społecznym. W 1970 r. uprawnionych było 25 mln osób, zaś 7 lat później 34,8 mln., czyli 99,7 procenta ogółu mieszkańców.

Wśród ponad 13,5 mln ubezpieczonych, zarejestrowanych w ZUS było prawie 13 mln pracowników gospodarki społecznej. Pozostali to rzemieślnicy, agenci, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych, twórcy i artyści.

W ostatnich latach szczególnie wzrosły wypłaty z tytułu emerytur i rent. (PAP)

Każdy Wietnamczyk pomaga mieszkańcom północy kraju

Trwająca od kilku tygodni kampania pomocy 6 prowincjom zniszczonym w czasie agresji chińskiej, objęła również południe Wietnamu. W mieście Ho Chi Minha wszystkie grupy społeczne uczestniczą w akcji zwiększania produkcji i oszczędzania gospodarki, aby zebrać środki dla mieszkańców z rejonów zniszczonych walkami.

Każdy członek związków zawodowych podjął zobowiązanie wyprodukowania jednego wyrobu — roweru, noża, szpadla, motyki, sprzętu gospodarstwa domowego, piły, dodatkowej ilości tkanin — w godzinach nadliczbowych. Każda rodzina

zbiera ryż, który zostanie przekazany na północ. Jednostki produkcyjne przygotowują w tym samym celu ziarno siewne, drób, trzodę chlewną i narybek.

Wśród młodzieży uczącej się trwa kampania wykonania miliona sztuk pomocy naukowych dla nowych szkół w rejonach granicznych. Pionierzy zebrali dotychczas sześć tysięcy podarków dla swych rówieśników a obecnie prowadzą zbiórki makulatury — co najmniej po trzy kilogramy od osoby — aby móc następnie przekazać nowy papier na podręczniki i zeszyty. (PAP)

Wzrasta liczebność kadry naukowej

W ubiegłym roku nadanych zostało 501 tytułów naukowych profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego. Najwięcej osób reprezentuje nauki techniczne, a następnie medyczne, humanistyczne i przyrodnicze. W tym samym okresie 3824 osoby zdobyły stopień naukowy doktora, a 624 doktora habilitowanego. I znowu najwięcej spośród nich reprezentuje nauki techniczne, humanistyczne i medyczne. (PAP)

Telefony OGNOSZA

W miejscowości Ochędzyn No wy (Kaliskie), uczennica 4 klasy szkoły podstawowej przebiegała drogę i wpadła pod samochód ciężarowy „Star”. Dziecko doznało tak ciężkich obrażeń iż w ich następstwie zmarło w szpitalu.

Dwa podobne wypadki, lecz nie tak tragiczne zdarzyły się w Goluchowie (Kaliskie) i w Dębówce (Koniejskie). I znowu ofiarami były małe dzieci, które nieostrożnie wbiegły na jezdnię. W Goluchowie 4-letniego chłopca potrąciła „Skoda”, a w Dębówce 8-letnia dziewczynka wpadła pod motorower. W obu przypadkach dzieci zostały poważnie ranne i przebywały w szpitalach.

W Swarzędzu na ul. Poznańskiej, 60-letni mężczyzna przechodząc jezdnię wszedł na bok samochodu ciężarowego „Star”. Pieszy doznał obrażeń.

Na ul. Szamotulskiej przy ul. Dąbrowskiego w Poznaniu, na przechodzącej prawidłowo przez jezdnię, oja z dwójkiem małych dzieci wpadł „Fiat” 126p. W wypadku ranni zostali: kierująca „Fiatem” 22-letnia kobieta oraz 2-letnia dziewczynka i 4-letni chłopiec. (jz)

Aktywna polityka

Dokończenie ze str. 1

dziom niepełnosprawnym warunków powrotu do aktywnego uczestnictwa w działalności gospodarczej i życiu społecznym.

Z kolei Rada do Spraw Rodziny rozpatrzyła sytuację ludzi starszych. Liczba tych, co przekroczyli wiek emerytalny rośnie i sięga obecnie około 4 mln osób. Ich sytuacja jest zróżnicowana, 70 procent spośród nich może prowadzić życie samodzielne, pozostali wymagają pomocy dorywczej lub stałej.

W czasie dyskusji nad tymi sprawami zabrało głos kilkunastu członków Rady do Spraw Rodziny, przedstawicieli świata nauki, instytucji związkowych, zainteresowanych resortów i organizacji społecznych. (PAP)

Wykoleił się pociąg pod Obornikami

15 godzin przerwy w ruchu

Stan techniczny torów na szlaku kolejowym Poznań — Oborniki od dawna nie był najlepszy. Poprawa nastąpiła dopiero po zaczętej już modernizacji tej linii. W minioną niedzielę jednak ów zły stan, a ściślej pęknięcie szyny, był przyczyną wypadku. Jadący ze średnią prędkością pociąg towarowy wykoleił się między Obornikami a Wargowem. Nastąpiło to o godz. 3.45 — z szyn wypadło 9 wagonów, w większości załadowanych.

Natychmiast przystąpiono do usuwania skutków wypadku.

Wielkopolska w hołdzie ofiarom faszyzmu

Dokończenie ze str. 1

W Poznaniu głównym akcentem miesiąca pamięci narodowej będzie wieczór poświęcony martyrologii dzieci i młodzieży wielkopolskiej. Będzie o tym mówił przewodniczący Komisji byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych i Więzień przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD w Poznaniu — prof. Edmund Chróścielewski.

Pod koniec kwietnia w Lesznie złożone zostaną wieńce i kwiaty u stóp wszystkich pomników — ofiar faszyzmu, a w

Koninie — 22 bm. odbędzie się manifestacja członków ZBoWiD oraz mieszkańców pod Pomnikiem Aleksandra Zawadzkiego. Tegoroczny miesiąc pamięci narodowej przypada w 34 rocznicę oswobodzenia wielu hitlerowskich obozów śmierci. 11 kwietnia 1945 wolność odzyskali więźniowie Buchenwaldu, cztery dni później Bergen-Belsen a 29 — Dachau. Dla uczczenia pamięci zamordowanych w obozach odbywają się także w miastach Wielkopolski spotkania tych, którzy doczekali wolności. (an)

Inauguracja — 3 maja

Przygotowania do „Dni Kultury Oświaty, Książki i Prasy”

Niewiele już czasu dzieli nas od rozpoczęcia „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy — 1979”, które w tym roku przypadają na okres obchodów jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej. Właśnie upowszechnianie najcenniejszych wartości naszej kultury, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku kulturalnego w 35-lecie będzie stanowiło główną treść programu zbliżającego się majowego festiwalu polskiej kultury, który od ponad 30 lat stanowi nieodłączną część wiosennego krajobrazu naszego kraju.

W czasie „Dni” nawiążemy do tradycji pierwszych po wojnie majowych świąt kultury. Kiedy to rozpoczęliśmy wielkie dzieło powszechnego udostępnienia najbardziej wartościowych dóbr kultury narodowej i ogólnoludzkiej ogółowi ludzi pracy; kiedy zaczynałyśmy tworzyć zreby nowej kultury bogatej w humanistyczne treści socjalizmu, kultury w której coraz szerszy i

znaczniejszy jest współdział wielkopolskiej klasy robotniczej i ogółu społeczeństwa.

W czasie tegorocznych „Dni” starać się będziemy o ukazanie socjalistycznych założeń ustrojowych naszego państwa — jako warunku osiągnięcia kulturalnych Polski Ludowej; będziemy zwracać uwagę na fakt że Polska Ludowa jest spadkobierczynią i kontynuatorką postępowych tradycji naszego narodu również w dziedzinie kultury, nauki i oświaty. Nawiążemy w czasie majowego festiwalu do ważkiej roli, jaką polska twórczość artystyczna odgrywa w wymiarze kulturalnym z zagranicą, w umacnianiu braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i narodami wspólnoty socjalistycznej w ukazywaniu osiągnięć naszej kultury narodom całego świata.

„Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy” rozpoczyna się 3 maja. (PAP)

„Bądź przezorny na drodze”

Milicyjna akcja ujawniła wiele wykroczeń

Dokonano podsumowania dwudniowej, radiowo-milicyjnej akcji pod hasłem „Bądź przezorny na drodze”. Choć obecność funkcjonariuszy MO, społecznych inspektorów ruchu oraz członków ORMO wpłynęła na wielu kierowców „uspokajająco”, to jednak na poznańskich drogach i ulicach znów ujawniono wiele przypadków drastycznego łamania przepisów ruchu drogowego.

Wystarczy powiedzieć, że w województwie poznańskim spośród osób, którym udowodniono wykroczenia drogowe aż 1 387 trzeba było ukarać mandatami. Do najczęściej powtarzających się uchybień należały: prowadzenie pojazdów z nadmierną szybkością (161 przypadków) oraz nieprawidłowe wyprzedzanie i wymi-

janie — błąd popełniony przez 141 kierowców.

Bardzo wiele wykroczeń popełniał również piesi użytkownicy dróg i jezdni. Ukarano ich 242 osoby.

Największe zagrożenie stwarzają jednak ci, którzy zasiadają za kierownicą po wypiciu alkoholu. Akcja na drogach trwała zaledwie dwa dni, a ujawniono aż 31 takich przypadków. Oczywiście, drogowym piratom natychmiast odebrano dowody rejestracyjne i prawa jazdy. Czekają ich teraz rozprawy przed Kolegium do Spraw Wykroczeń.

I jeszcze jedno ważne spostrzeżenie. Wiele kłopotów z prawidłowym przebiegiem przez jezdnię mają osoby starsze. Na nich więc szczególnie powinni zwracać kierowcy. Częstokroć mogłoby załatwić sprawę chociażby jeden po mocny gest ze strony innych uczestników ruchu. (jab)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od plus 2 do plus 4 stopni, maksymalna od plus 11 do plus 13 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-wschodnie.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 10 stopni, w Kaliszu plus 7 stopni, w Koninie plus 10 stopni, w Lesznie plus 7 stopni, w Pile plus 11 stopni i ciśnienie 757,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

KRONIKA DNIA

LAUREACI TURNIEJU WIEDZY EKONOMICZNEJ

Prawie 3 000 studentów z 6 uczelni poznańskich: Akademii Ekonomicznej, Medycznej, Rolniczej i Wychowania Fizycznego, Politechniki Poznańskiej i Uniwersytetu im. A. Mickiewicza wzięło udział w tegorocznej — trzeciej — edycji Turnieju Wiedzy Ekonomicznej, zorganizowanego przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego PTE przy współudziale władz AE i organizacji studenckiej. W Białejewku koło Poznania odbył się finał środowiskowy imprezy, w którym uczestniczyło 50 studentów. W kategorii uczelni pozakonomicznych zwyciężyła Małgorzata Obek z PP, a we współzawodnictwie słuchaczy AE najlepszy okazał się Piotr Rymarczyk. Oboje otrzymali nagrody w postaci wycieczek zagranicznych. (wig)

DOSTAWA RADZIECKICH „ZAPOROŻCÓW”

Do portu przeladunkowego PKP w Małaszewicach dostarczane są obecnie w dużych ilościach radzieckie samochody osobowe „Zaporożec”. W pierwszym kwartale br. nadeszło około 700 sztuk tych pojazdów, a kontrakt na II kwartał br. przewiduje dostawę około 3 500 sztuk. Otrzyma je m. in. „Polmozyt” w Poznaniu. (PAP)

Przerażający raport Światowej Organizacji Zdrowia

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) opublikowała w Genewie raport, z którego wynika, że 12 milionów dzieci spośród 122 milionów, które przyszły na świat w roku ubiegłym, umrze przed końcem bieżącego roku. Eksperti WHO podkreślają, że bardziej dramatyczna jest jeszcze sytuacja dzieci, które wprawdzie utrzymują się przy życiu, ale z powodu niekorzystnych warunków, w jakich się chorują, nigdy nie osiągną pełni rozwoju fizycznego, ani stanu, który dawałby im szansę na wykorzystanie wszystkich ich możliwości.

Siedem chorób umierało po

rod 10 milionów dzieci rocznie, mimo że przeciwko sześciu z nich medycyna dysponuje skutecznymi szczepionkami, zaś siódmą (biegunkę) można było ujarzmić przez zaopatrzenie na świeżojszej dystrybucji wody pitnej.

Tych sześć zabójczych dla dzieci chorób, to błonica (difteria), kółka, tężec, odrza, parazyty (choroba Reinego-Medina) i gruźlica. Rocznie umiera na świecie z ich powodu pięć milionów dzieci, zaś drugie pięć milionów wprawdzie atak przeżywa, ale zostaje obciążonych ślepotą, częściowym paraliżem, czy też opóźnieniem w rozwoju umysłowym... (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA” — KSIĄŻKA — RUCH: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje go egłom:

Wiesław Porczycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla

Zbigniew Sęk,

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zostępuje red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85.

Dział informacyjny: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kościuszki—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł).

Indeks nr 35028

L-2

Zadowoleni chorują rzadziej

Pracować mu się nie chce. Taki młody, a tylko pa-trzy gdzie uciec od ro-boty. A my za niego musimy nadrobić. Tak najpierw my-leli koledzy z brygady, pomru-kiwali pod nosem. A potem mówili o tym już całkiem gło-sno, oficjalnie — gdy tylko Pa-wel Z. przynosił kolejny druk L-4.

A przecież naprawdę czuł się źle. Od samego początku zresz-tą, gdy tylko przyszedł do pra-cy. Nie myślał, że będzie tak ciężko. A tempo ciągle pod-krećane. I te same czynności. Zawsze trochę był na boku. Co się dziwił: nowy, obcy. Tamci pomagali sobie, żartowali, ra-zem wychodzili z zakładu. Z początku się starał. Nie wycho-dziło. W końcu z tego wszyst-kiego bolały go uporczywie głowa i żołądek. Nie mógł spać ani jeść. Poszedł do le-karza. To było pierwsze zwol-nienie. Potem następne. A za każdym razem trudniej było wracać. Czuł jak się na niego wściekają. Z trudem wytrzy-mał do końca zmiany. I coraz częściej odwiedzał lekarza.

Medyczne statystyki dokład nie odnotowują każdy dzień nie przepracowany z powodu choroby. Gromadzą informacje o przyczynach, o zagrożeniach i o zdrowotnych skutkach. Bez większego trudu można na podstawie skrupulatnych obli-czeń i zestawień określić struk-turę zachorowań wśród pra-cowników różnych zakładów.

Z danych specjalistycznego Zespołu Przemysłowego Opieki Zdrowotnej w Poznaniu wyni-ka, że w Poznańskim najczęst-szym powodem wystawiania lekarskich zwolnień są urazy i wypadki pozazawodowe (licz-ba wypadków przy pracy syste-matycznie maleje). Dalej nale-ży wymienić ostre zakażenia górnych dróg oddechowych — gdy nie ma epidemii grypy, al-bo właśnie grype. Wielu pra-cowników nadto dokuczają cho-roby układu krążenia (szczegół nie starszym) i niesprawności układu ruchowego.

Badania przemysłowej służby zdrowia, a także medycyny spo-łecznej starają się z odnotowy-wanych na drukach L-4 zwol-nień wyciągnąć wnioski ogólniejsze, a nie odpowiadać tyl-ko na pytania: kto na co cho-ruje. Przyczyny absencji cho-robowej podobnie jak skutki są bowiem zjawiskami złożonymi. Absencja chorobowa wykracza poza medycynę. Jest zjawiskiem również społecznym i ekono-micznym. Wiąże się z wieloma czynnikami pozazdrowotnymi

a nie bez wpływu na jej poziom pozostają aktywność zawodo-wa, ogólna sytuacja życiowa pracowników itp.

Niektórzy uczeni i specjaliści z zakresu medycyny społecznej uważają ją za formę za-chowania zdrowotnego. Bo prze-cież samo zgłoszenie się pracow-nika po poradę (z wyłączeniem oczywiście przypadków ostrych i nagłych) jest w większości wy-razem świadomego wyboru. W zależności od sposobu spostrze-gania u siebie objawów choro-bowych, klasyfikacji ich zagro-żenia — pracownik wybiera moment zgłoszenia się do le-karza. On sam rozstrzyga w pierwszej kolejności czy samo-poczucie pozwala mu praco-wać, czy nie. I tutaj właśnie silnie do głosu dochodzą czyn-niki pozamedyczne.

Z badań prowadzonych na ten temat przez instytuty medy-cyny społecznej w Krakowie i Łodzi (a przecież ich obserwa-cje dają się bez trudu prze-nieść w inne środowiska) wyni-ka, że między rozmiarami ab-sencji a stopniem zaangażowa-nia w pełnienie funkcji zawo-dowych jest wyraźny związek. Wpływ wywierają integracja ze środowiskiem pracy, samo środowisko — zarówno fizycz-ne, jak i psychiczne dostoso-wanie wykonywanych działań do zainteresowań, do możliwoś-ci, kwalifikacji, przekonanie o wartościach wynikających z pra-cy.

Nazywamy to krótko spo-łecznym klimatem pracy — mó-wi dr Antoni Dmochowski kie-rownik działu orzecznictwa w poznańskim zespole medycyny przemysłowej. — Przychodzi do pracy ktoś nowy. Natrafia na trudności, które w taki czy inny sposób zmniejszają jego zdrowotną i psychiczną odporność. Jeżeli tu nie zabrak-nie owego pomyślnego klimatu — z czasem pracownik zdola się zaadaptować. W przeciwnym razie stanie się szczegó-lnie podatny na chorobę albo na tak zwaną ucieczkę w cho-róbę, kiedy to nawet najmniej-sze odchylenie w stanie zdro-wia jest okazją do zabiegów o lekarskie zwolnienie. Utworzy się tu sprzężenie zwrotne — bo zespół kolegów, na skutek konieczności zastępowania, będzie odrzucał takiego współpracow-nika coraz bardziej.

Doceniając w pełni znaczenie tych socjospołecznych uwarun-ków absencji chorobowej w zakładach pracy — trzeba jednak choćby zasygnalizować inne czynniki, które wpływa

ją wyraźnie na stan zdrowia i samopoczucie pracowników.

Jak się więc okazuje, zwiek-szonej absencji sprzyja okre-słona sytuacja na rynku pra-cy. Czym się to przejawia? Otóż ciągle potrzeba rąk do pra-cy powoduje, że zatrudnia się niemal wszystkich, którzy chcą i mogą pracować. Również tych, którzy do pracy dojeżd-żać muszą z odległych miej-scowości. Ich czas pracy — gdy połączyć go z godzinami tra-conymi na codzienne dojazdy — ulega znacznemu wydłuże-niu. Organizm nie da się dłu-go oszukiwać brakiem właściwego wypoczynku. Przeciżło-ny — zaczyna reagować zmniejszoną odpornością, a więc i podatnością na choroby. Zresz-tą warunki dojeżdżania też znajdują swoje odbicie w kar-tach chorobowych. Podobnie u ludzi pracujących na „dwa eta-ty” (a tym także u chłopów-robotników), którzy po zakoń-czeniu pracy w zakładzie są jeszcze obciążeni różnymi obowiązkami. Tak też można wyjaśnić większą podatność na zachorowania wśród kobiet. Z medycznego punktu widzenia niekorzystna jest wszelka ary-mia pracy. To również nadw-ieża system obronny organiz-mu i w konsekwencji daje wzrost absencji chorobowej.

Spośród zasygnalizowanych tu spraw — widać już jak w wielu przypadkach zdrowie pracującego człowieka powi-ązane jest z organizacją pracy, z ich rytmicznością, z bazą socjalną, z warunkami odpoc-zynku i z tym jak człowiek odnosi się do człowieka.

Każdego dnia w całym kra-ju z powodu choroby nie przy-chodzi do pracy 780 000 osób, co powoduje lawinę następstw. Bo tyleż stanowisk pozostaje nieobsadzonych. Wtedy ktoś kogoś zastępuje, przy okazji nadwężając i swoje zdrowie. Najpierw nie można wykonać planu, później trzeba nadga-niać załogę. To już przesta-ję być sprawą tylko lekarza i chorego.

Ludzie chorowali, chorują i z pewnością już tak będzie. Ma-ją prawo troszczyć się o swo-je zdrowie i korzystać z dni wolnych, przeznaczonych na leczenie. Ale jeżeli można — przez eliminowanie niepraw-dziwości w społecznym środo-wisku pracy, przez działanie zmierzające do lepszej organi-zacji — zmniejszać podatność na zachorowania, trzeba tę szansę bardziej konsekwentnie niż dotychczas wykorzysty-wać. A to się oplaci z nawiązką.

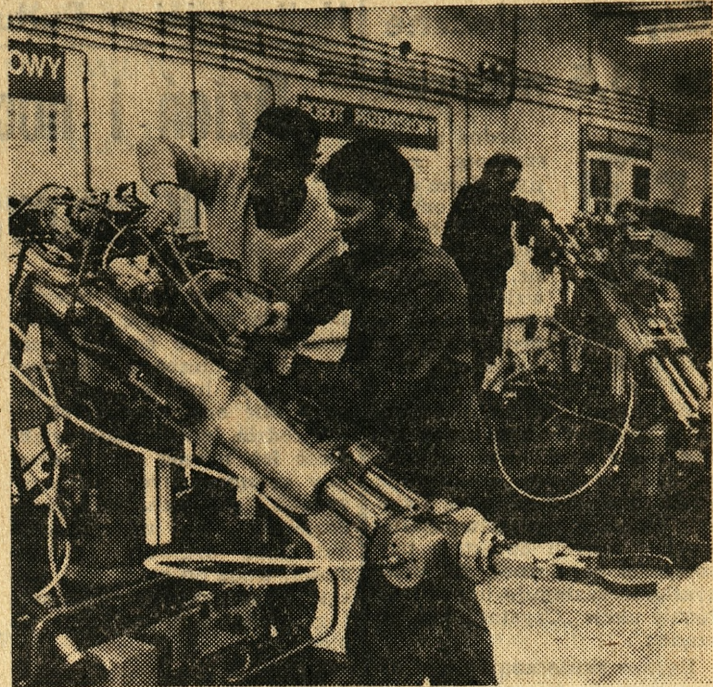
JOLANTA LENARTOWICZ

Roboty przemysłowe

Zakład doświadczalny, placów-ka warszawskiego Instytutu Me-chaniki Precyzyjnej, wykonuje se-rie prototypowych robotów prze-mysłowych. Dzięki nim człowiek może zostać uwolniony od zajęć szczególnie uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia. Dotychczas skonstruowano dwa typy robo-tów — prosty automat manipu-lacyjny i bardziej złożony, wypos-ażony w pamięć elektroniczną. Obecnie przygotowuje się pro-totyp trzeciego robota, który bę-dzie mógł być dowolnie komple-towany dzięki zastosowaniu struktur modułowych.

Na zdjęciu: montaż robotów zło-żonych.

CAF — fot. Rosiak



Niby — nowości

zjawiska, dbać o równowagę rynkową, bilans dochodów i wy-datki ludności, prowadzić taką politykę, która uznając potrzeby i aspiracje milionów Polaków marzących o czte-rech kółkach nie pominie in-teresów ich własnych i pozo-stałych, pozbawionych smaku notoryzacji. Nie mam wątpli-wości: za kilka lat samochód Fiat 126 p przestanie być rary-tasem, podobnie jak nie jest nim dzisiaj lodówka, przesta-nie być automatyczna pralka. I wtedy, przy nasyceniu ryn-ku, a większej produkcji sa-mochodów — relatywnie do do-chodów — z pewnością będzie tańszy.

Nie denerwuje nas jednak cena kolorowego telewizora „malucha” czy „czystej”. Zło-simy się, gdy oto przyzwyczaje-ni do używania mydła pod nazwą „X”, nagle nie możemy go kupić, po miesiącu zaś spo-tykamy mydło „super X” — o raz droższe, by stwierdzić następnie, iż różnica jest tyl-ko w nazwie. To samo dzieje się z wyrobami przemysłu e-lektrotechnicznego, chemiczne-go, elektronicznego, z przed-miotami, które człowiek cywi-lizowany, żyjący w XX wieku, jeśli po prostu nie musi, to przynajmniej chce używać na co dzień.

Sprawa, a raczej zjawisko, jest przedmiotem zaintereso-wania państwowej i wojewódz-kich komisji cen. Ingerują one administracyjnie, lecz zatwier-dzając po prostu proponowa-nie przez producenta cen pre-zentowanych wyrobów. W kon-trolnym siole są jednak otwo-ry. Przykłady — jak wyżej. Naprzeciw obywatelskim skar-gom i protestom wychodzą in-stancje partyjne. Ostatnio w wielu województwach specja-lnie powołane komisje partyjne analizowały racje produ-centów — państwowych i spół-dzielczych przedsiębiorstw — podwyższających ceny szere-gu towarów. Wyniki kontroli

są znamienne, wręcz żenujące dla kierownictw przedsię-biorstw. Okazuje się, że w przytłaczającej wręcz większo-sci przypadków motywem pod-wyższenia ceny jest błoga na-dzieja: „a może się uda”.

Komisja cen odrzuci propo-zycję raz, drugi, wreszcie jednak „złamie się”, zgodzi z sugestią, da się jakoś prze-konać. Taki motyw ma swoje e-konomiczne uwarunkowania. Kierownictw zakładów zale-ży na „wykazaniu się” osiągni-ętym zyskiem, pochwaleniu wzrastającą rentownością in-westycji, wyższą ceną można pokryć bałaganiarstwo, błę-dy, marnotrawstwo i roz-rzutność, nadmierne zuży-cie surowców, słabą dyscypli-nę pracy, wszystko to, co po-winno być zwalczane przez dy-rekcję, co zresztą zwalczyć wcale nie tak łatwo. Daje tak-że znać o sobie zwyczajny par-tykularizm, grupowe czy śro-do-wiskowe interesy. „Niby — no-wości” stają się okazją do wy-placenia premii, nagród, pod-wyższenia płac. Polityka pa-trzenia na własne podwórko w efekcie przynosi szkody wszy-stkim, nawet „sprytnym”, al-bowiem inni idą w ich ślady.

Zysk jest kategorią ekono-miczną, która ma znaczenie nie tylko w gospodarce kapi-talistycznej. W naszym syste-mie zysk producenta nie jest wyłącznie jego zyskiem, jest specyficznym działaniem dla dobra ogółu. Działanie komisji partyjnych, które — dodajmy — wyciągnęły określone kon-sekwencje z badań, konsekwen-cje w obronie konsumenta świadczą, że zbyt często poli-tyka cen forsowana przez pań-stwowych producentów jest łatwizną i chciwością, zwykłą pobornością ukrytą za kurtyn-ką tkaną z półprawd i sloga-nów. Nie dość z tym walczyć, ważne by szkodliwość podob-nych działań stała się oczywis-tą dla wytwórców, którzy po-zornie zyskując — tracą. Do-bre imię, zaufanie klientów, a w skrajnych przypadkach pre-mie, a nawet stanowiska, gdy partyjny czy państwowy zes-pół kontrolny przetrze linie cenowej windy decydują czy personalnym wnioskiem.

JERZY A. SALECKI

Przed wypłynięciem na połowy



O nowej powieści Andrzeja Żeylanda „Konwój” — mo-żna by powiedzieć, że jest to studium młodości: ana-liza udręk duchowego dojrze-wania, poznawania samego sie-bie i świata, pierwszych życio-wych doświadczeń i rozczarowa-ń. Bohaterem jest student Antek, jeden z chłopców, któ-ry tworzą konwój, wiozący buhaję dla zagranicznego odbi-orycy. Mimo realistycznej sce-nerii pracy konwojentów, a może właśnie dzięki doskonale wygranemu przez autora kon-trastowi z realiami tej pracy, książka jest subtelnym prze-wodnikiem pośród zagadek i zawiloci formacji się osobo-wości, nadzwyczajnej, nie przy-tępionej upływem lat i przy-wiązaniem do kleratu codzien-ności. Antek przeżywa pierws-zą miłość i zadaje sobie sta-sadnicze pytania dotyczące sen-

su życia oraz dobra i zła — przy czym nie są to dla niego kwestie abstrakcyjne, lecz in-tensywne, napędzane lekkiem przeżycia i gorączkowe poszu-kiwania.

W „Konwoju” Żeyland daje się nie pierwszy raz poznać ja-ko pisarz szczególnie zafascy-nowany tą problematyką. Po-wieść jest zresztą czymś wię-ciej niż studium młodości. Ta-taj młody człowiek jest nieja-ko człowiekiem w ogóle, i to poniekąd w najwyższym stop-niu, tak jak człowieczeństwem w stopniu najwyższym — co zdaje się być milczącym zało-żeniem „Konwoju” — jest wła-snie młodość, czas niepokoju, lęku o wartości, dążeń, do sa-mookreślenia.

Antka otacza codzienność, która jest istnym bagnetem ob-rzydliwości: uciążliwe wielo-dniowa podróże, cuchnące

KSIAŻKA

Konwój z Hamletem

zwierzęta, stłoczone ciasno w wagonach, gnój, ciężka praca w upale, wciąż zalani kumple — konwojenci, ich okrucień-stwo w stosunku do zwierząt i siebie nawzajem, podróże-ka z nimi dziwka. Świat bez sensu, niejako symboliczne „za-losne wycie buhajów jadących znikąd do nikąd”. I w tym pie-kle bez wiary w jakikolwiek wartości — owa hamletyczna, wrażliwa dusza Antka, jego ob-sesyjne wracające pytania o dobro i zło człowieka, o to, jak żyć, jego pierwsza i niewyda-żona miłość do konwojenta

kiej dziwki. Dzięki kontrastom pomiędzy białą i czystą duszą młodocianego konwojenta a ponurą rzeczywistością Żey-landa uzyskuje mocne, przykr-wające uwagę, dramatyczne sceny, o niewatpliwych walo-rach artystycznych. A z dru-giej strony ów kontrast, rozpiętość pomiędzy czystością wewnętrzną Antka a brudem i pustką rzeczywistości — to także jakby wielkie uogólnie-nie losu ludzkiego, ludzkiej szamotaniny pomiędzy do-brem i złem.

Postać Antka wskazuje na

cznie na psychologicznym prawdopodobieństwie (o co zre-szta literatura, pretendująca do miana ciekawej i dobrej, zawsze musi zabiegać). Jego przeżycia i niepokoję uwarun-kowane są bowiem w dużym stopniu niedawna śmiercią matki. Pytania o sens życia, dążenia do samookreślenia i samorealizacji poprzedzone są zawsze świadomością śmierci, skończoności naszego istnie-nia. Wynikają z tej świadomo-sci. Antka dręcza one obsesyj-nie, niczym choroba. Wraz z matką (mała w Antku dawny

świat, który ona w nim stwo-rzyła: prosta wiara w to, że ludzie są dobrzy, że życie ma sens, że trzeba być cierpli-wym, pracowitym, uczciwym, pomagać drugiemu itp. Wszyst-kie te wartości Antek teraz kwestionuje, musi je w sobie na nowo i sam odbudowywać. „Konwój” nie kończy się happy endem. Przeciwnie. Po prostu bohater ma za sobą je-den z etapów swojego życia, gorzki, pełen trudu fizyczne-go i duchowego. Młodość w wi-zi Żeylanda nie jest sielanka, lecz tym wyjątkowym dla większości ludzi okresem naj-intensywniejszego przeżywa-nia własnego istnienia.

MARCIN BAJEROWICZ

*) Andrzej Żeyland — „Kon-wój”. Wydawnictwo Poznań-skie 1978; str. 191, cena 12 zł.



P.P. „TOTALIZATOR SPORTOWY“ Oddział Międzywojewódzki

ZAWIADAMIA

O SKRÓCONYM OKRESIE PRZYJMOWANIA KUPONÓW W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM

- Kupony piłkarskie i Toto - Lotka przyjmowane będą w kolekturach na terenie województw: poznańskiego, konińskiego, kaliskiego, leszczyńskiego

DO CZWARTKU, DNIA 12 KWIETNIA 1979 R.
na terenie miasta Poznania

DO PIĄTKU, DNIA 13 KWIETNIA 1979 R.

- W sobotę przedświąteczną, dnia 14 kwietnia br. — wszystkie kolektury na terenie kraju

BĘDĄ NIECZYNNE

- Kolektury w Urzędach Poczтовых posiadają odrębny okres przyjmowania kuponów w tygodniu przedświątecznym.

15 KWIETNIA BR. — „TOTALIZATOR SPORTOWY“
OGRAŃCZAJE:

ZAKŁADY SPECJALNE

na które przeznaczają się:

- 30 „Fiatów” 126p
- 40 dwuosobowych wycieczek na Kaukaz

PP „TOTALIZATOR SPORTOWY“
Oddział Międzywojewódzki
Poznań

1048-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Kaliszu

UPRZEJMIE INFORMUJE PT KLIENTÓW

O CZASIE PRACY SKLEPÓW w okresie przedświątecznym

Miejscowość	10. IV. 79	11. IV. 79	12. IV. 79	13. IV. 79	14. IV. 79
KALISZ	9 — 19	9 — 19	9 — 19	9 — 19	10 — 16
OSTRÓW	9 — 19	9 — 19	9 — 19	9 — 19	10 — 16
PLESZEW	9 — 18	9 — 18	9 — 18	9 — 18	12 — 16
OSTRZESZÓW	10 — 18	10 — 18	8 — 18	8 — 18	10 — 16
JAROCIN	10 — 18	10 — 18	10 — 18	10 — 18	10 — 16
KOŹMIŃ	8 — 13	8 — 13	8 — 13	8 — 13	9 — 16
KROTOSZYN	15 — 18	15 — 18	15 — 18	15 — 18	9 — 16
KEPNO	9 — 13	9 — 13	9 — 13	9 — 13	9 — 15
SYCÓW	8 — 17	8 — 17	8 — 17	8 — 17	9 — 14
WIERUSZÓW	9 — 18	8 — 17	9 — 18	8 — 18	9 — 15

ODŚWIĘTNIĘ W GOŚCI - ODŚWIĘTNIĘ W DOMU. ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW.

1167-K1

Technik elektryk rencista, przyjmie pracę do domu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 85767g.

Potrzebna pani do dzierżawy rącznego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 85750g.

Krawcowa przyjmie, konfekcja damska lekka. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 85785g.

Przedawczyni rencistka z praktyką znającą szydełko do sklepu galanteria. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 85865g.

Przyjmie uczniów i pracowników do zakładu instalacyjnego. Osiedle Oświecenia 45 m. 10. 85811g.

Chemia, matematyka — korepetycje. Teża, Dąbrowskiego 54 m. 13. 85719g.

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a Waxman 84669g.

Chemia, matematyka — korepetycje. Teża, Dąbrowskiego 54 m. 13. 85719g.

przebieg

„Ciagnik C-328 sprzedam. 64-550 Duszynki, ul. Gen. Świerczewskiego 101. 390p

Sprzedam kompletny silnik i skrzynię biegów Opel Ascona 1600. Śródecki, Przytoczna, Polna 2, woj. gorzowskie. 391p

Zegarek elektroniczny Anker sprzedam. Tel. 621-27 do godz. 15 88084g.

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 85883g.

Jedwabną żorzetę, haftowane obrusy, sprzedam. Tel. 67-94-56. 85709g.

Nowy aparat „Zenit TTL” tel. 67-48-04. 88112g.

samochody

Trabanta rok 1972 sprzedam. Ul. Żydowska 32 m 7 po godz. 16. 88007g.

Forda rocznik 1979 sprzedam, tel. 33-07-66 po godz. 16. 88235g.

Fiat 126p nowego sprzedam. Podolska 27a. 88356g.

Skrzynię drewnianą Zuka kompletną z pianką sprzedam. Florian Weyman, Opalenica, ul. Linkiewiczza 28, tel. 318. 85049g.

Syrenę 104 sprzedam, tel. 67-60-94 po godz. 16. 85862g.

Fiat 128 Sport 1100 rocznik 1974 sprzedam. Poznań — Smochowice, ul. Beskidzka 108 po godz. 16. 85748g.

lokale

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 z telefonem Osiedle Przyjaźni. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 88269g.

Młode małżeństwo po studiach wynajmie mieszkanie na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 88491g.

Mieszkanie własnościowe M-3 umiarkowanie w centrum Poznania sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 88037g.

Uwaga! Kościan — duży pokój z kuchnią pilnie za wynajem na podobne w Śreńmie, Kórniku, Środzie, Jarocinie lub okolicy. Władysław Stefania Wrobel, 63-200 Jarocin, ul. Kosciuszki 27 m. 6. 392p

Zamienię duże mieszkanie w centrum Poznania (109 m², 4 pokoje, komfort) na dwa mniejsze. Oferty: tel. 513-56 po godz. 17. 85545g.

W dniu 8 kwietnia 1979 roku, odszedł od nas na zawsze mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, test i dziadek przeżywszy lat 76 sp.

STANISŁAW MACIASZEK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 11 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Głogowska 150 m. 1. 1070-U3

† Dnia 7 kwietnia 1979 roku, zmarła nagle namaszczony Olejami św. moja najdroższa mama, testowa, babcia i prababcia, sp.

JÓZEFA KOZŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 10 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Słowackiego 37 m. 15. 1091-K3

† Dnia 8 kwietnia 1979 roku, zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, sp.

KATARZYNA BRANICKA

z domu Adamczak

Msza św. odprowadzona zostanie w środę 11 bm. o godz. 12 w kościele parafialnym w Krolbi po czym pogrzeb.

W imieniu rodziny

ks. Wojciech Branicki

88388g

† Dnia 6 kwietnia 1979 roku, zmarł nagle namaszczony Olejami św. mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, syn, brat, test i wujek, sp.

STANISŁAW MARKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Siemiradzkiego 7/6 1088-U3

LEON SOBKOVIK

mistrz stolarski

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. 4. 1979 roku, o godz. 14.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego

składa

Cech Stolarski Swarzędzki w Swarzędzu i Rzemieślnicza Spółdzielnia Stolarzy „Jedność” w Swarzędzu. 88373g

Z głębokim żalem żegnamy naszego kolegę

ZBIGNIEWA GŁACZYŃSKIEGO

uczniaka klasy III technikum, który zmarł śmiercią tragiczną w dniu 4 kwietnia br.

Rodzicom Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

uczniowie i nauczyciele

Technikum Mechanicznego dla Pracujących przy PFLT

88245g

† Dnia 8 kwietnia 1979 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy 68 lat, mój kochany mąż, drogi ojciec, test, dziadek i pradziadek, sp.

TADEUSZ KEMPA

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Rybaki 3 m 7

88452g

Ś. + p.

MARIANNA WAWRZYŃIAK

z domu Tuliszka

zmarła dnia 8 kwietnia 1979 roku, po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. w 72 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu w Opalenicy.

W smutku pogrążona

RODZINA

88512g

† Dnia 7 kwietnia 1979 roku, przeżywszy lat 95 zasnął w Bogu nasza najukochańsza mama, testowa, babcia i prababcia, sp.

z Małachów

STANISŁAWA TOPOŁOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 11 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Urbanowska 43

Prosimy o nieskładanie kondolencji

88343g

† Dnia 6 kwietnia 1979 roku, zmarła, sp.

MARIA WOJCIESZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 11 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczyńcu.

RODZINA

88345g

† Dnia 7 kwietnia 1979 roku odszedł od nas na zawsze mój ukochany mąż, nasz tataś, test, dziadek, brat i wujek, sp.

JAN ROBERT KSIĄŻEK

inżynier — ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Strzyżewicach k. Leszna.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Dom żałoby: Leszno Wlkp. ul. Szybowników 7.

† W dniu 7 kwietnia 1979 roku, zmarł przeżywszy lat 70 mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, test i dziadek

WINCENTY AUGUSTYŃIAK

Msza św. odprowadzona zostanie w środę 11. 4. 1979 roku, o godz. 13 w kościele parafialnym w Lasku, odprowadzenie zwłok na cmentarzu w Wirach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lubon 4, Sobieskiego 142.

88419g

† Dnia 8 kwietnia 1979 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. w 80 roku życia, nasza ukochana mama, testowa, babcia, siostra i ciocia

HELENA NOWAK

z domu Szymańska

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 13.30 z domu żałoby.

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Batorowo 3.

88419g

† Dnia 7 kwietnia 1979 roku zasnął w Bogu nasza najukochańsza i niezapomniana żona, matka, testowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, sp.

MARIA GOLDBECK

z domu Błażejczyk

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 10 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

88432g

† Dnia 7 kwietnia 1979 roku, odeszła od nas po długotrwałej chorobie i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 56, nasza ukochana żona i mamusia, sp.

EUGENIA SZWED

z Nieścieruków

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony

mąż z córką

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Kraśnickiego 9.

88453g

† Dnia 7 kwietnia 1979 roku zmarła po długiej chorobie opatrzona Sakramentami św. nasza najlepsza i najdroższa mama, babunia i testowa przeżywszy lat 74, sp.

FRANCISZKA WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Miostowie.

W smutku pogrążona

dzieci i wnuki

ul. Smolna 5 m. 9.

1093-U3

† Dnia 6 kwietnia 1979 roku, zmarł nagle mój kochany ojciec, test, dziadek, brat, szwagier, kuzyn i najdroższy przyjaciel, sp.

KAZIMIERZ JENDRZEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 11 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Gniezno, ul. Zeromskiego 4A. 1097-U3

† Dnia 4 kwietnia 1979 roku, zasnął w Bogu, przeżywszy 76 lat, mój najdroższy mąż, kochany brat, szwagier, kuzyn i wujek, sp.

JÓZEF SMIEŃSKI

emeryt DOKP

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 11 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapięna

żona z rodziną

ul. Czerwonej Armii 19 m. 2.

1098-U3

† Dnia 6 kwietnia 1979 roku, zmarł namaszczony Olejami św. przeżywszy lat 68 mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i najukochańszy ojciec i dziadek, test, brat, szwagier, wujek i stryjek, sp.

FRANCISZEK ŻABKA

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

ul. Drużbackiej 8/7

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby

o godz. 12.45. 1095-U3

† Dnia 7 kwietnia 1979 roku, zakończyła swe pracowite życie przeżywszy lat 90 namaszczona Sakramentami św. nasza ukochana i troskliwa matka, babcia, prababcia, testowa, siostra i ciocia, sp.

MARIANNA SŁOTAŁA

z domu Mieszala

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 11 bm. o godz. 12 na cmentarzu miostowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

1092-U3

† Dnia 6 kwietnia 1979 roku, zmarł w 78 roku życia nasz kochany mąż, ojciec, test i dziadek, sp.

WOJCIECH NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

ul. Sikorskiego 9.

1094-U3

† Dnia 7 kwietnia 1979 roku, zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 77 nasza ukochana mama, testowa, babcia, prababcia i bratowa, sp.

IRENA SCHREIBER

z domu Stuchczyńska

Pogrzeb odbędzie się w środę 11 bm. o godz. 12, na cmentarzu parafialnym przy ul. Łutwickiej.

W smutku pogrążona

RODZINA

88348g

Dnia 3 kwietnia 1979 roku, odszedł z naszego grona długoletni, niezawodny przyjaciel, sp.

ROMAN GŁOGOWSKI

Serdeczną pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

PRZYJACIELE

88920g

KWIECIEŃ
10
Wtorek

Makarego,
Michała
Słońce: 6.07—19.42

TEATRY

OPERA — g. 16 „Cygania”, g. 20 „Pimpinone”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedeńska krew”.
POLSKI — g. 19 „Rozmowy z katem”.
NOWY — g. 19 „Miłość pod Padwą”.
LALKI I AKTORA — g. 11 „Kołozłoty z wieży ratuszowej”, g. 17 „Odrzyna postów greckich. Pieśni i fraszki”.

KINA

KDF MUZA — g. 12.30 „Maratonczyk” (amer. 18 l.), g. 15.30, 17.30 „Szkłane serce” (RFN 15 l.), g. 20 DKF „Kamera” (s. zamkn.).
KDF PALACOWE — g. 14.30, 17 „Straceńczyk” (amer. 18 l.), g. 19.30 DKF.
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Julia” (amer. 15 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.-hiszp. 18 l.).
GONG — g. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30 „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Zadko” (amer. 15 l.), g. 18 „Życie rodzinne” (pol. 15 l.), g. 20 „Iluminacja” (pol. 15 l.).
JAGIELLONKA — g. 16 „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFN b.o.), g. 17.30 „Niewinne” (wł. 18 l.), g. 20 „Każdy ma swoje piekło” (KFM — fr. 18 l.).
MALTA — g. 16, 19 „Republika Uzycka” cz. I i II (jug. 15 l.).
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Komisarz w spodniach” (fr. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Niezwadzi przyjaciele” (rum. b.o.), g. 19 „Zasady dominacji” (amer. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „King Kong” (amer. 12 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Szantaż” (ang. 18 l.).
RUSZAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Ring” (weg. 15 l.).
TECZA — g. 16 „Gesiarek Maciek” (weg. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz” (pol. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gwiezdny wojny” (amer. 12 l.).
Zoo (stare), ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do zmroku.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walicki Młodych 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66, nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 18, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kosciuszki 103 nagłe zachorowania w domu, tel. 544-44; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 544-46; Lubon, tel. 120-309; Swarzędz: tel. 301 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7-22, tel. 969.
Telefon Zaufania — 988 czynny od godz. 15.30-7.30, ul. Marceinkowskiego — dyżurny lekarz psychiatrii. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta obie placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dyżurne: nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 319, Mickiewicza 22, Słowiański, Stareleśka 1, Głogowska 107/109, Czerw. Przyjaźni paw. 141, ul. Marceinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronie „Prose państwa do gazu” — fragm. opow. T. Borowickiego; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13.01 Stara i nowa muzyka wojskowa; 13.20 Comba jazzowe; 13.40 Kącik melomana: Grażyna Bacewicz — Konc. na altówkę i ork.; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 „Pół wieku polskiej piosenki”; 19.15 Z albumu przebojów; 19.40 Relaks z muzyką ludową; 20.05 Konc. żywe; 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80; 21.28 Utwory S. Moniuszki; 22.23 Budzisz nas na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 A. Dvorak — Serenada na smyczki E-dur op. 22; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Moto — Sprawy; 9.40 Dla przedśkołki; „Lukrowane baby i mazurki” — słuch.; 10 „Noc i mgła” — rep. literacki; 10.30 Gra Earl Hines; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Utwory C. Debussy’ego w nagrańach polskich artystów; 11.35 Skrzynka poszukiwawcy rodzin; PKC; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Od miniaturowej do uwertury; 12.25 M. Reger: Wariacje i Fuga B-dur op. 86; 12.55 „Zegarmistrz światła” — gra zespół „Rama 111”; 13 Public. krajowa; 13.10 Zagadki muzyczne; 13.36 Ze swi i o swi; 13.51 E. Elgar — II Suite Dziecięca op. 19; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudniowe dziewczęta i chłopcy;

Gdzie pomieścić tabor WPK?

Autobusy nie lubią postojów i napraw pod chmurką

„Trzymajcie państwo drzwi, jeśli chcecie dalej jechać” — zaproponował kilka dni temu pasażerom kierowca jednego z poznańskich autobusów. Państwo trzymali, a więc dotarli do końca trasy. Później wóz trzeba było wycofać z ruchu do naprawy. Podobnych, choć z reguły mniej humorystycznych, sytuacji bywa codziennie wiele w komunikacji miejskiej.

Z około 350 autobusów, które powinny codziennie wozić poznańskich, już z zajeżdźni nie wyjeżdża średnio 30. A uszkodzonych na trasie bywa i 50. W rezultacie miasto obsługuje więc dużo mniej wozów niż powinno. Podobnie jest z tramwajami. Między innymi dlatego w pojazdach WPK panuje tłok, często jeżdżą nieregularnie i stadami.

Dlatego wszakże liczne autobusy nie wyjeżdżają z zajeżdźni, dlatego psują się na trasach? Dane, które uzyskaliśmy w dyrekcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, są niepokojące. W czasie ostrych mrozów i zamieci na przełomie roku oraz w lutym popsuło się bardzo dużo, bo ponad 100 pojazdów. Liczba ta byłaby większa, gdyby nie udostępniono na garażowanie autobusów hal targowych.

Z większością awarii sobie poradzą, ale pozostało jeszcze około 40 wozów, których naprawić teraz nie można, gdyż mają zepsute silniki i skrzynie biegów. WPK potrzebuje pilnie części do tych silników i to przede wszystkim dwóch marek — „Jelcz” i „Autosan”. Podobnie jest ze skrzyniami biegów. Najskuteczniejszym i najszybszym sposobem naprawy byłoby montowanie — w miejsce uszkodzonych — sprawnych zespołów. Jest to jednak niemożliwe, bo silników, skrzyń biegów, czy innych części po prostu nie ma.

W warsztatach przy ul. Pustej rozmontowuje się więc niesprawne silniki, wystawia te detale, które są i... czeka na pozostałe. Niektóre części wytwarza się własnym sumptem, ale to jest prowizoryczne rozwiązanie. Od produkowania części są bowiem inne przedsiębiorstwa — komunikacyjne powinny zająć się tylko przewożeniem.

Jak się oblicza w WPK, tegoroczna zima powiększyła koszty poznańskiej komunikacji o około 20 milionów złotych. Co to oznacza?

Nie tylko tak znaczny wydatek, ale i potrzebę nadrobienia wyjątkowo dużych strat taborowych. Tymczasem jest niejako publiczna tajemnica, że przynajmniej części tych strat można było uniknąć.

Sprawa sprowadza się przede wszystkim do złego stanu zaplecza warsztatowego poznańskiej komunikacji. Jedna duża, ale już pękająca w szwach zajeżdźnia autobusowa (przy ul. Pustej) i jej namiastka (przy al. Polskiej) oraz ciasne, niefunkcjonalne zajeżdźnie tramwajowe — to stanowczo za mało, jak na potrzeby ponad półmilionowego miasta. Tymczasem w znacznie mniejszym Szczecinie są dwie nowoczesne bazy autobusowe, a rozpoczętą już budowę trzeciej trzeba było wstrzymać, bo... nie było by co do niej wstawić. Dużo lepiej niż w Poznaniu jest też w innych, większych miastach.

Budowa poznańskich inwestycji zaplecza technicznego idzie jak po grudzie. Wielokrotnie odkładany termin oddania do użytku zajeżdźni tramwajowej przy ul. Fortecznej znów został odsunięty (na ostatni kwartał roku), wznoszenie najbardziej potrzebnej zajeżdźni autobusowej (na Kopaninie) ograniczyło się do... wyznaczenia terenu i jego wstępnego zagospodarowania. Liczy się tymczasem każdy miesiąc, bo w obecnych warunkach nie sposób zapewnić taborowi wymaganej sprawności. Jeśli teraz ludzie mogą już pracować na powietrzu, to zima nie mogłi przecież dokonywać napraw pod gołym niebem, a w halach się nie mieścili. Tymczasem pojazdy ma systematycznie przybywać (w bieżącym roku 10 autobusów i 65 tramwajów).

Trudności potęguje niedobór fachowców w WPK. To również przyczyna przeciągających się remontów. Specjaliści odchodzą z przedsiębiorstwa, bo zniechęcają ich warunki pracy, nowi też długo miejsca nie zagrzewają z tego samego powodu. A jak trudne są te warunki, wystarczy podać, że ostatnio, by zapewnić choćby minimalne, uczestnikom kursu na kierowców trzeba było w zajeżdźni... ustawić barakowóz, pełniący funkcję szatni i umywalni.

Sygnalizujemy te nieprawidłowości, szczerząc, że przynajmniej część z nich (przynajmniej przyspieszenie budowy zajeżdźni) będzie energiczniej niż dotychczas usuwana. (bop)

Sklepy patronackie RKS z Tarnowa Podgórnego

Sąsiadujący z granicami wielkiego Poznania Rolniczy Kombinat Spółdzielczy w Tarnowie Podgórnym — w skład którego wchodzi takie spółdzielnie produkcyjne, jak Jankowice, Łusówko, Sady i Tarnowo Podgórne — coraz bardziej podopiecznym swoją produkcję potrzebom mieszkańców miasta. Ostatnio stał się największym producentem mleka spośród rolniczych kombinatów spółdzielczych w kraju. W tym roku ma go sprzedać około 3 milionów litrów! Stado krów mlecznych stale się tu powiększa. Obecnie liczy ich 860, z których każda daje przeciętnie 3 500 litrów rocznie. Wkrótce liczba krów ma wzrosnąć do 1 100.

Niedawno został otwarty w Poznaniu przy ul. Strusia sklep patronacki RKS Tarnowo Podgórne, gdzie oprócz warzyw, owoców, prze traw, nowalijek, jaj, zamierza się sprzedawać mleko pasteryzowane o zawartości tłuszczu 4,2 procent. Niebawem mają powstać jeszcze dwa takie sklepy, które prowadzić będą sprzedawcy produktów, wytwarzanych w kombinacie. Zbudowana w ub. roku przetwórcza owoce i warzyw ma dać w nadchodzącym sezonie produkcję wartości 50 milionów złotych, w tym m. in. poszukiwana kapusta czerwona z murem jabłkowym i pasteryzowana kapusta kwaszona. Z 3 000 metrów kw. powierzchni szklarniowej dostarczone będą do sklepów nowalijki. (zd)

16 Na trąbce gra Al Hirt; 16.10 K. Missona dyryguje Ork. PR i TV w Krakowie; 16.40 „Serca nasze oba” — fragm. pow. K. Kowalskiego; 17 Operetka jej twórcy i wykonawcy; 17.20 „Woda życia” — mag.; 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.25 Pieśń o Studia „Gama”; 18.40 Krajobrazy; 19 Konc. z nagrań WOSPR i TV w Katowicach; 19.40 Dom i My; 20 Redakcyjne Forum; 20.20 „Dzieje recytatywne, muzyka i słowem opisane”; 21.08 Krakowskie miasteczko muzyczne; 21.40 C. P. Samit; 22 Koncert D-dur na altówkę i ork.; 22 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.40 Polska muz. współczesna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Królowa ryba” — odc. pow.; 9.10 Klasyki inacej — Swingie Singers; 9.30 Nasz rok 79-ty; 9.45 Konc. skrzypcowe; 10.35 Kiermasz płyt Wytwórni Bałkanton; 11 Pow. w wyd. dżw. S. Zeromski — „Przedwiosną”; 11.30 Z archiwum polskiego jazzu; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Pow. z rozrywki; 13.50 „Sto pa trzeciej Gracji” — odc. pow.

SYGNAŁY I ODPOWIEDZI

● Od dłuższego czasu bezskutecznie poszukuję baterijek do zegarka elektronicznego krajowej produkcji „Unitra-Ware” i punktu, który naprawia takie zegarki — sygnalizuje Paweł W.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego — mgr Zenon Wieland informuje, że naprawa zegarków elektronicznych „Unitra-Ware” oraz wymiana baterii zajmują się zakłady usługowe nr 201 przy ul. Zwierzynieckiej 7 oraz nr 211 ul. Piękary 19. Z tymi punktami winien skontaktować się czytelnik. (666)

● W ubiegłym roku jeden z Czytelników proponował by przywrócić w Poznaniu niektórym ulicom stare nazwy, do których przyzwyczaili się poznańcy. Sprawa miała być wyjaśniona i jak dotąd nie o niej nie słychać pisać — Czytelniku.

Dyrektor Biura Geodezyi Miejskiego wyjaśnia, że Prezydent Miasta Poznania powołał specjalną komisję opiniotwórczą ds. nazewnictwa Ulic, która na pierwszym swym posiedzeniu rozważy i zaopiniuje zawarte w projekcie uchwały nazewnictwa propozycje przywrócenia starych nazw. (737)

Milicja rzadko ma do czynienia z ludźmi czarującymi; wprost przeciwnie. Ale czasami się zdarzają. Przytóżni, inteligentni, czarujący. Z uroku osobistego uczynili najważniejszy walor w swej, mało dzentelmeńskiej, działalności. Ale do rzeczy.

20 grudnia ubiegłego roku dziewczyna pojechała na ulicy męczyźnie. Od słowa do słowa i poszli do „Danusi”. Oddali okrycia, zamówili kawę, rozmowa toczyła się wartko. W pewnym momencie uroczy podrywacz przeprosił na moment. Moment okazał się dłuższy, niż zapowiadał. Razem z nim zniknął wiszący w szatni na wspólnym wieszaku — kożuch, wart 20 000 złotych.

Dziesięć dni później scenariusz taki sam, tylko „akto-

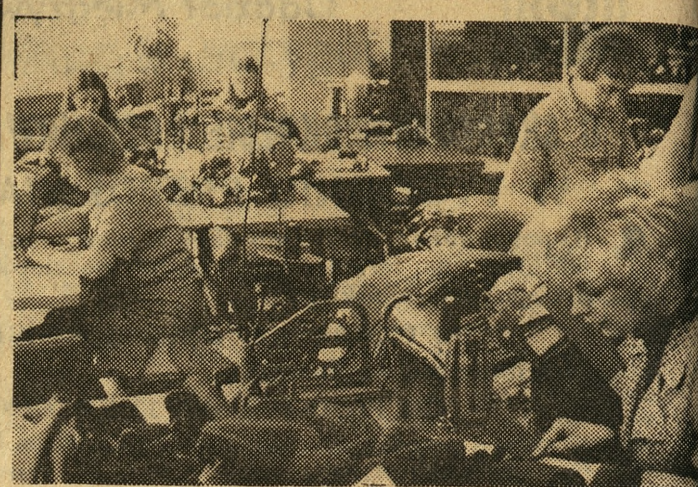
Tracąc głowę — tracąc portfel

Nie tylko po(d)rywacz

rzy” inni. A.R. z poznana na ulicy dziewczyna poszła do kawiarni „Filmowa”. Gawędzili o tak, jak się w podobnych sytuacjach rozmawia, gdy A.R. przypomniał sobie, że musi gdzieś zadzwonić. Czy za dzwonił trudno powiedzieć — udowodniono mu wszakże, że ukradł partnerce kożuch, a później sprzedał go za 6000 zł szatniarce w innej kawiarni.

Nieco wcześniej w kawiarni „Literacka” — schemat ten sam, tylko powód chwilowej nieobecności inny. Uroczy podrywacz oddał się jedynie, by

Dodatkowo 2 000 płaszczy



Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Pokój” w Poznaniu wyprodukuje dodatkowo na rynek krajowy 2 000 płaszczy.
Na zdjęciu: jedna z hal produkcyjnych.
Fot. — R. Królak

Trzy stare łaźnie w półmilionowym mieście

W Poznaniu mimo znanego rozwoju budownictwa społecznego nadal przeważają domy stare, niejednokrotnie stawiane w okresie międzywojennym. Większość tych budynków pozbawiona jest urządzeń sanitarnych, przede wszystkim łaźni. Z tej przyczyny wielu mieszkańców korzysta, ściślej mówiąc — chce korzystać, z łaźni miejskich. Są w tym, że placówek tych w mieście ubywa, a te, które jeszcze się zostały są prymitywne (stare lokale z nie najlepszymi urządzeniami). Prowadzone w łaźniach remonty niewiele dają.

Obecnie w Poznaniu licząc około 540 000 mieszkańców są... trzy łaźnie. Czwartą (przy ul. Wronieckiej) została zamknięta w grudniu ubiegłego roku. Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji, któremu ta placówka podlega, przypuszcza, że wznowi ona działalność nie przed jak we wrześniu tego roku. Zamknięcie łaźni spowodowało konieczność remontu, znajdującego się w tym samym budynku, basenu kąpielowego.

Do dyspozycji tych, którzy nie mają łaźni we własnym mieszkaniu pozostały zatem tylko trzy miejskie łaźnie — przy ulicach Słowackiego 43, Grunwaldzkiej 88 i Rolnej 50. Tylko jedna z nich — przy ul. Słowackiego czynna jest cały dzień (w niektóre dni tygodnia od godz. 7 do 20, a w pozostałe o godzinie krócej). Natomiast z łaźni przy ul. Grunwaldzkiej można korzystać wyłącznie w godzinach popołudniowych (od godz. 14 do 20), a z placówki przy ul. Rolnej tylko w piątki oraz soboty, także w godzinach od 14 do 20.

Oczywiście, że ani liczba łaźni ani też godziny ich funkcjonowania nie są wystarczające. Nic też dziwnego, że na ten temat zainteresowani mieszkańcy stale piszą do naszej redakcji. Powtarzają się pytania: kiedy wreszcie powstanie w mieście choć jedna nowa łaźnia, odpowiednio wyposażona?

Z informacji Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wynika, że do 1990 roku nie jest przewidziana budowa ani jednej miejskiej łaźni. Ta niezwykle potrzebna placówka musi być zatem uwzględniona w zadaniach inwestycyjnych przyszłej 5-letki. Póki co należałoby energicznie szukać innych rozwiązań w postaci urządzenia choćby jednej łaźni po adaptacji odpowiedniego budynku. (a)

znali, „kolega” ulotnił się z kożuchem.

Kosztowne okrycia i części garderoby padają jednak łupem nie tylko „podrywacz”. Bardzo często również zwykłych złodziejasków, wykonywujących okoliczności, którymi jest niedostateczny nadzór szatniarzy nad powierzchnią im garderobą. Było tak 24 lutego w kawiarni „Warsu”, 18 lutego w restauracji „Pod Koroną”, 3 lutego w „Adrii”, 18 stycznia we „Wrzosie”. Jeżeli dostatecznie nie chroni odzieży szatniarz, to nie chroni jej nikt i nie. Nawet zwykła przyzwyczajona 11 stycznia tego roku w „Magnolii” skradziono z szatni pelerynę striptizerki. I w co się miała potem odziać?

(ask)

Jezusa Chrystusa na krzyżu; 20.05 G. Gershwin: Kolysanka na kwartet smyczkowy; 20.15 M. Górecki — III Symfonia; 21.15 Laureaci chopinowsy na płytach; 21.50 NURT — Nauki polityczne; 22.15 Prąd i poglądy „O skandynawskiej lewicy i prawicy”; 22.35 Radiowo-Tu Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia — sem. II „Potop”; 22.50 Klawierniści francuscy.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

6 — TTR. Hodowla zwierząt (sem. 2) „Wychów cieląt”; 6.30 — TTR. Mechanizacja rolnictwa (sem. 2) „Obsługa techniczna ciągników”; 9 — Dla kl. IV „Na wyspie Wolin” (kol.); 10 — J. polski (kl. H lic.) A. Fredro „Słuby panieńskie”; 11.05 — Program dla najmłodszych (kl. I) Matematyka „Skarbonka pełna pieniędzy”; 12.35 — TTR. RTSS. Matematyka (sem. 4) „Przekształcenia płaszczyzny” cz. 2; 14 — TTR. RTSS. Mechanizacja rolnictwa (sem. 4) „Napęd elektryczny”; 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora; 16 — O-

PROGRAM 2

16.35 — Język angielski — kurs podst. 1. 24; 17.05 — Język niemiecki — kurs podst. 1. 24; 17.30 — Kino Telewizji Najmłodszych (kol.); 18 — „Prawo dla wszystkich” — magazyn porad prawnych (kol.); 18.30 — Poradnia „Zaufanie”; 19.11 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — Wtorek melomana (kol.); 21.15 — 24 godziny (kol.); 21.25 — Wieczór filmowy.